

**Słowa kluczowe:** Benedykt XVI, apologia, osoba ludzka, prawo naturalne, dobro wspólne

**Keywords:** Benedict XVI, apologia, human person, natural law, common good.

**Ks. Józef Warzeszak<sup>1</sup>**

AKADEMIA KATOLICKA W WARSZAWIE, POLSKA

ORCID: 0000-0002-2301-817X

# APOLOGIA OSOBY LUDZKIEJ W NAUCZANIU BENEDYKTA XVI

## WSTĘP

Antropologia filozoficzno-teologiczna cieszyła się zawsze dużym zainteresowaniem Josepha Ratzingera. Już w połowie lat sześćdziesiątych publikował poważne artykuły na temat pojęcia *osoby*. W swoim sztandarowym dziele pt. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo* (Ratzinger, 1966a; 1996b) zaprezentował nawet własną koncepcję *osoby* jako bytu relacyjnego i tej koncepcji nie zaprzestał promować, kiedy został papieżem. Myśl antropologiczna J. Ratzingera/Benedykta jest zatem bardzo bogata i wielowymiarowa. Można w niej odnaleźć zarówno inspiracje zaczerpnięte z antropologii dialogicznej/dialogalnej, mającej swe źródło w Biblii, jak i antropologii relacyjnej, opracowanej na podstawie św. Augustyna i Ryszarda z opactwa św. Wiktora, także komunijnej, określającej człowieka poprzez nadprzyrodzoną komunie z Trójcą Świętą i Kościołem, czy wreszcie integralnej, bo ujmującej integralnie całą duchowo-cieleśną rzeczywistość człowieka, zarówno naturalną jak i nadprzyrodzoną. Nic więc dziwnego, że ta antropologia zachęca do studiowania zarówno teologów zachodnich, jak i zwłaszcza polskich (zob. Cieślak, 2015, s. 210; Grzywocz, 2020, s. 193–200; Machinek, 2006; Michalik, 2011; Mroczkowski, 2012; Proniewski, 2018).

1 Ks. Józef Warzeszak – kapłan Archidiecezji Warszawskiej, prof. dr hab. nauk teologicznych, autor kilku książek i kilkudziesięciu artykułów, wykładowca teologii dogmatycznej w Akademii Katolickiej w Warszawie (ul. Dewajtis 3, 01-815 Warszawa).

Mimo że treść tego artykułu dotyczy w pewnej mierze antropologii Benedykta XVI, to jednak moim zamiarem nie było dalsze pogłębianie jego nauki o człowieku jako takim. Chciałbym raczej ukazać tu i przybliżyć apologię *osoby ludzkiej* zawartą w jego nauczaniu papieskim, a więc w oficjalnych dokumentach oraz w przemówieniach skierowanych do przedstawicieli różnych środowisk naukowych i społecznych. Ponieważ jednak tych wypowiedzi jest bardzo wiele, nie sposób byłoby przedstawić je w jednym artykule. Dlatego ograniczono się jedynie do tekstów, które można by uznać za reprezentatywne, a w których zostały użyte takie pojęcia jak *osoba ludzka, istota ludzka czy godność człowieka*. Stąd też takie, a nie inne sformułowanie tematu.

Czytelnik mógłby oczywiście zastanawiać się, dlaczego przedmiotem tego studium stały się teksty Benedykta XVI, w których występują wyżej wymienione pojęcia, a nie po prostu określenie *człowiek*. Oczywiście tych pojęć, zarówno w języku potocznym, jak i teologicznym, używa się zamiennie, bowiem *człowiek* = *osoba ludzka*. Podobnie te pojęcia stosuje również papież, gdy np. mówi: „osoby rozwiedzione” (SaCa 29) bądź: „Maryja jawi się jako osoba, której wolność jest całkowicie poddana woli Bożej” – a więc jako *ktos* (SaCa 33), „zadania przypadające na poszczególne osoby” (SaCa 53), „trzeba mieć osoby [ludzi] odpowiednio przygotowane” (SaCa 64), „każda osoba naszych czasów” (VeDo 91), Afryka jest w stanie „zapewnić wszystkim osobom i wszystkim narodom [przeciwstawienie jednostki społeczeństwu] podstawowe warunki” (AfMu 24). Niemniej jednak pojęcie *osoba* jest terminem filozoficzno-teologicznym, który wskazuje na jej podmiotowość, jedność duchowo-cielesną, transcendentną naturę, oraz wskazuje, że nie wolno traktować jej na sposób przedmiotowy, tj. jako „rzeczy, którą można rozporządzać” (EV 57; AfMu 66). Stąd pojęcie *osoby ludzkiej* mówi nam o człowieku coś więcej niż samo pojęcie jednostki, ujmuje bowiem człowieka pod specyficznym, podmiotowym, transcendentnym, jednościowym, odniesionym do Boga kątem, o czym czytelnik zapewne przekona się w trakcie dalszej lektury.

## APOLOGIA OSOBY LUDZKIEJ OPARTA NA BOGU STWÓRCY

Analiza przemówień Benedykta XVI pozwala stwierdzić, że nieustannie woła w nich o prymat Boga we wszystkich obszarach życia ludzkiego. Tak też jest wtedy, gdy występuje w obronie osoby ludzkiej. Z bólem zauważa, że w naszych czasach: „Bóg jest usuwany z horyzontu tak wielu osób” (Benedykt XVI, 2012b, s. 30). Chociaż czasami mówienie o Bogu nie napotyka obojętności, zamknięcia czy odrzucenia, to jednak widoczna bywa chęć, by sprawy religijne zepchnąć w sferę subiektywną, by sprowadzić Boga do kwestii wewnętrznej i prywatnej, a przez to

wyrzucić Go ze świadomości społecznej. Niestety to porzucenie, brak otwarcia na transcendencję prowadzą do serca kryzysu, który zżera Europę, a który jest kryzysem duchowym i moralnym. Człowiek uważa, że jego tożsamość spełnia się wyłącznie w nim samym, gdy tymczasem jest inaczej. Szkodliwe wydaje się też promowanie i narzucanie przez państwo ateizmu praktycznego, gdyż w ten sposób państwo kolportuje zawężoną wizję osoby i jej przeznaczenia, pozbawia swoich obywateli siły moralnej i duchowej, niezbędnej do działania na rzecz integralnego rozwoju ludzkiego i uniemożliwia angażowanie się w dawanie odpowiedzi na miłość Bożą, wzywającą do pracy na rzecz dobra wspólnego (CaVe 29).

Papież, zwracając się do przedstawicieli Rady Świeckich w kwestii: „Sprawa Boga dzisiaj”, powiedział, że powinniśmy zawsze: „rozpocząć na nowo od Boga”, aby „przywrócić człowiekowi jego pełny wymiar, jego pełną godność” (Benedykt XVI, 2011e, s. 29). Jest to pilny postulat, ponieważ w naszych czasach rozpowszechniła się pewna mentalność, która rezygnuje z wszelkiego odniesienia do tego, co transcendentne. Niestety okazała się ona także niezdolna do zrozumienia i ustrzeżenia tego, co ludzkie. Rozpowszechnianie się tej mentalności wywołało z kolei kryzys, który obecnie przeżywamy, a jest on przede wszystkim kryzysem sensu i wartości, a dopiero w dalszej kolejności kryzysem ekonomicznym i społecznym. Człowiek, który usiłuje żyć jedynie pozytywistycznie, tj. tylko w wymiarze tego, co daje się wyliczyć i zmierzyć, w końcu się dusi. W tym kontekście pytanie o Boga jest w pewnym sensie kwestią najważniejszą. Prowadzi nas bowiem do podstawowych pytań o człowieka, do wpisanych w jego serce aspiracji do prawdy, szczęścia i wolności, do których realizacji dąży. Bowiem człowiek, który rozbudza w sobie pytanie o Boga, otwiera się na nadzieję, dla której warto podejmować trud drogi już w terażniejszości.

Przyjmując ten punkt widzenia, Benedykt XVI uczy zatem, że konsekwencją braku, a nawet negacji Boga wydaje się nieuchronnie utrata człowieczeństwa, która z kolei wywołuje czy pociąga za sobą przemoc. Niebezpieczny zdaje się zwłaszcza ateizm narzucany przez państwo, ale równie niebezpieczna bywa cicha zmiana klimatu duchowego, prowadząca do „dekadencji” człowieka:

Uwielbienie mamony, posiadania i władzy, jawi się jako kontrreligia, w której nie liczy się już człowiek, a jedynie osobista korzyść. Dominacja narkotyków w różnej formie powoduje, że możni robią na nich interesy, a liczni inni zostają przez nich zwiedzeni i zrujnowani zarówno na ciele, jak i na duszy. Przemoc staje się czymś normalnym i zagraża wyniszczeniem naszej młodzieży w niektórych częściach świata. [Kiedy zaś] przemoc staje się czymś normalnym, to zostaje zburzony [również] pokój, a przy bra-

ku pokoju człowiek niszczy [ostatecznie] samego siebie. Brak Boga prowadzi [więc] do upadku człowieka i człowieczeństwa (Benedykt XVI, 2011d, s. 28).

Współczesny człowiek dzierżący w swym ręku władzę, jak zresztą pierwszy człowiek, nie chce zaakceptować zależności od Boga. Toteż papież na spotkaniu z władzami cywilnymi przytoczył myśl św. Ambrożego o pochodzeniu władzy cywilnej od Boga i o uświadomieniu cesarzowi, że on również jest człowiekiem podległym Bogu, oraz wyjaśnił, że żadna ludzka władza nie może uważać się za boską i że żaden człowiek nie jest panem innego człowieka, komentując, że te słowa wyraźnie ukazują główną prawdę o osobie ludzkiej, która stanowi mocną podstawę życia społecznego (Benedykt XVI, 2012c, s. 17).

Papież zwrócił przy tym szczególną uwagę na to, że rozum, kiedy zostaje zmanipulowany przez ideologię, może nie brać w pełni pod uwagę godności osoby ludzkiej lub nawet ulec wypaczeniu. Przykładem tego może być choćby rozposzechniony przez wieki handel niewolnikami, a w XX w. ideologie totalitarne. Aby do tego nie dochodziło, potrzebne jest jak widać „korekcyjne” działanie religii. Bo świat rozumu i świat wiary, świat laickiego rozumu i świat religii potrzebują nieustannego dialogu dla dobra osoby ludzkiej i dla dobra naszej cywilizacji (Benedykt XVI, 2010e, s. 28).

Na forum ONZ Benedykt XVI (2008b, s. 56) przestrzegał, że pozostawienie samym państwom – ich prawom i instytucjom – ostatecznej odpowiedzialności za zaspokajanie oczekiwań osób, wspólnot i całych narodów może prowadzić do tragicznych konsekwencji, tzn. do podważania ładu społecznego, w którym szanowane są godność osoby i jej prawa. Natomiast budowie takiego ładu może z kolei sprzyjać wizja życia mocno osadzonego w wymiarze religijnym, bowiem uznanie transcendentnej wartości każdego człowieka – mężczyzny i kobiety – prowadzi zwykle do nawrócenia serca, a tym samym do opierania się przemocy, terroryzmu czy wojnie i do szerzenia sprawiedliwości i pokoju.

## **APOLOGIA PRAWA OSOBY LUDZKIEJ DO WOLNOŚCI RELIGIJNEJ**

Jak była o tym mowa, stałym elementem nauczania Benedykta XVI jest pewność, że człowiek nosi w swej naturze otwarcie na transcendencję, na Boga. To zaś otwarcie stanowi „niezbędną gwarancję uznania ludzkiej godności, ponieważ w sercu każdego człowieka kryją się tęsknoty i potrzeby, które tylko Bóg może zrozumieć i zaspokoić. Nie wolno zatem usuwać Boga z pola widzenia człowieka i historii” (Benedykt XVI, 2007a, s. 15). Skoro zaś otwarcie na transcendencję jest

wpisane w ludzką naturę, zrozumiąle wydaje się, że każdy człowiek powinien cieszyć się wolnością religijną. W związku z tym papież apeluje do sumień chrześcijańskich demokratów, by pamiętali, że wolność religijna to podstawowe prawo, które nie może być zmienione, odebrane ani naruszone, ponieważ jest prawem zakorzenionym w godności każdego człowieka, co zresztą znajduje wyraz w licznych dokumentach międzynarodowych, przede wszystkim w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka: „Wolność religijna jest wyrazem naturalnego otwarcia się człowieka na Boga – pełnię Prawdy i najwyższego Dobra; a jej uznawanie jest fundamentalnym świadectwem szacunku dla ludzkiego rozumu i jego zdolności poznawania prawdy” (Benedykt XVI, 2007a, s. 15).

Benedykt XVI w swych wypowiedziach wielokrotnie podkreśla również, że wzorem prawodawstwa winna być Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r., przy której pracował m.in. Jacques Maritain, a która przyjęła za podstawę prawo naturalne i wolność religijną, wzorując się na prawodawstwie amerykańskim (Chaput, 2013, s. 52–53). Zaś „od początków Republiki Ameryka w swym dążeniu do wolności kierowała się przekonaniem, że zasady obowiązujące w życiu politycznym i społecznym są ściśle związane z porządkiem moralnym, opartym na panowaniu Boga Stwórcy. Tym przekonaniem kierowali się również twórcy podstawowych dokumentów tego państwa, głosząc oczywistą prawdę, że wszyscy ludzie zostali stworzeni jako równi i obdarzeni nienaruszalnymi prawami, których fundamentem jest prawo natury i Bóg” (Benedykt XVI, 2008a, s. 39). Wolność religijna, tzn. wolność wyznawania, praktykowania, a nawet zdradzania swojego credo, jest kamieniem milowym ludzkiej godności. Dzisiaj niestety obserwujemy negowanie tych najważniejszych zasad przez reżimy ateistyczne i ideologie laickie.

Po upomnieniu się na forum światowym i europejskim o wolność religijną, zwłaszcza dla spychanych na margines czy wprost prześladowanych chrześcijan, papież upomniał się także o tę samą wolność na Bliskim Wschodzie, gdzie bywa ona szczególnie naruszana. Upomniał się zwłaszcza o: „swobodne wyznawanie i manifestowanie swojej religii oraz jej symboli, bez narażania swojego życia i wolności osobistej”, a to dlatego, że: „wolność religijna zakorzeniona jest w godności osoby. Zapewnia ona wolność moralną i sprzyja wzajemnemu szacunkowi”. Zauważył przy tym, że wolność religijną winni doceniać w sposób szczególny Żydzi, którzy przez wiele lat sami doznawali: „wrogości często śmiertelnej” (EMO 26). Przypomniał też, że również muzułmanie dzielą z chrześcijanami przekonanie, że przymus w sprawach religijnych nie jest dozwolony, a tym bardziej nie jest dozwolona przemoc. Przymus jest bowiem z samej swej natury sprzeczny z wolą Bożą i prowadzi do instrumentalizacji politycznej, religijnej, do dyskryminacji, a nieraz nawet do przemocy, która z kolei sprowadza po prostu śmierć. Jest to sprzeczne

z wolą Boga, który chce życia człowieka, a nie jego śmierci. Dlatego zakazuje zabijania nawet tego, kto zabija (Rdz 4, 15–16; 9, 5–6; Wj 20, 13). Chrześcijanie są zatem niezwykle uwrażliwieni zarówno na wolność religijną wynikającą z godności osoby ludzkiej, jak i na przestrzeganie podstawowych praw człowieka. Kierując się miłością do Boga i ludzi, wielbiąc podwójną naturę Chrystusa, zabiegając o życie wieczne – a więc kierując się motywacją nadprzyrodzoną – zakładali i prowadzili na Bliskim Wschodzie instytucje szkolne i charytatywne, do których przyjmowano wszystkich bez żadnej dyskryminacji (EMO 25). Aby jednak chrześcijanom łatwiej było przetrwać wszelkie panujące w tym rejonie przeciwności, papież zachęcał ich do budowania mocniejszej, osobistej więzi z Chrystusem, gdyż dopiero podobna więź może ich uczynić w pełni gotowymi do współpracy ze współobywatelami, niezależnie od przynależności religijnej tych ostatnich, bo będą oni: „budować przyszłość ich krajów, opartą na godności osoby ludzkiej, która jest źródłem i fundamentem wolności, równości i pokoju w sprawiedliwości” (EMO 63).

## APOLOGIA INTEGRALNEJ WIZJI OSOBY LUDZKIEJ

Zarówno dla Soboru Watykańskiego II (KDK 14), jak i dla Josepha Ratzinger/ Benedykta XVI osoba *to jedność duszy i ciała*, jedność duchowo cielesna (Liszka, 2018, s. 77–97). Człowiek ze swej istoty jest bytem transcendentnym, wykraczającym ponad świat przyrody, a zarazem ukierunkowanym ku Bogu – jest to określenie, które przewija się nieustannie w jego wypowiedziach o osobie ludzkiej (Proniewski, 2018, s. 225–229). A ponadto to byt zdolny do dialogu z Bogiem i człowiekiem, to byt będący w relacji do Boga i do drugiego człowieka. Podmiot w relacji, subsystem w relacji, oznacza tym samym, że osoba ludzka ma zarazem wymiar indywidualny i wymiar komunijny, wspólnotowy. Relacja do Boga (wertykalna) to osobowa relacja religijna, zaś relacja do bliźniego (horyzontalna) to relacja społeczna. Osoba posiada przy tym godność naturalną, wynikającą ze stworzenia na obraz Boży, i godność nadprzyrodzoną dziecka Bożego wysłużoną przez Chrystusa. Niestety we współczesnej cywilizacji – jak zauważa Benedykt XVI – mamy do czynienia zarówno z odrzuceniem Boga Stwórcy, jak i człowieka jako stworzenia. Stąd ma miejsce zmaganie ontologiczne i moralne między prawdziwą antropologią, która ujmuje pełną rzeczywistość człowieka jako osoby, czyli jako obrazu Bożego i dziecka Bożego, a fałszywą antropologią, która traktuje człowieka jako swoisty produkt czy przedmiot. Tymczasem człowiek jest zawsze „kimś”, a nie „czymś” (Gacka, 2010, s. 105–108; Panaro, 2021, s. 111–119). Trudno tu cytować liczne wypowiedzi Benedykta, w których broni on pełnej prawdy o człowieku w wyżej przedstawionym znaczeniu. Równocześnie odrzuca on tzw. redukcjonizm materialistyczny, który



przybiera dzisiaj formy redukcjonizmu biologicznego, według którego ludzkie ciało i jego organy są traktowane wyłącznie jako biologiczny organizm, a istota i wartość osoby ludzkiej sprowadzane są do stanu świadomości, zamiast wyprowadzać ją z pojęcia osoby, która jest przyporządkowana każdemu indywiduum gatunku ludzkiego (Warzeszak, 1996, s. 265–282).

Piszząc o powołaniu człowieka do rozwoju, papież polemizuje z koncepcją, która zakłada, że za pomocą instytucji można ów cel, czyli rozwój, osiągnąć w sposób niemal automatyczny. Jednak samo istnienie instytucji nie wystarcza – właściwie wszyscy muszą przyjąć za to odpowiedzialność w sposób dobrowolny i solidarny. A wreszcie wymaga ów cel: „transcendentnej wizji osoby, jaka potrzebuje Boga; bez Niego odbiera się prawo do rozwoju, albo składa się go jedynie w ręce człowieka, który popadł w przekonanie o samozbawieniu i w efekcie opowiada się za rozwojem odczłowieczonym” (CaVe 11). I tylko dzięki spotkaniu z Bogiem człowiek może odkryć także w swym bliźnim obraz Boży, i okazuje się zdolny do dojrzałej miłości, jaką jest troska o człowieka i posługa dla niego. O ile zatem osoba ludzka ze swej natury dąży do własnego rozwoju, o tyle papież przestrzega, że „rozwój osoby ulega degradacji, jeśli uznaje ona siebie za swego twórcę” (CaVe 68). To niebezpieczeństwo wynika stąd, że człowiek jest darem Boga Stwórcy, a nie wynikiem własnej kreatywności. Podobne niebezpieczeństwo wypaczenia grozi rozwojowi narodów; jeśli będą one uważać, że mogą stworzyć się na nowo, korzystając z „cudów” techniki czy podtrzymując nienaturalny i konsumistyczny wzrost (CaVe 68).

## APOLOGIA ISTOTY LUDZKIEJ W OKRESIE PRENATALNYM

Benedykt XVI przemawiając do Akademii *Pro Vita*, zarysował pokrótce osiągnięcia współczesnej genetyki od czasów odkryć prof. Jérôme Lejeune'a i skierował uwagę na dalsze możliwości rozwoju genetyki, skoro już: „dysponujemy sekwencją całego genomu ludzkiego”. Nieustannie odsłaniają się bowiem nowe horyzonty badań nad tajemniczymi i dotychczas niezbadanymi zagadnieniami. Podkreślił przy tym, że należałoby przede wszystkim pamiętać o potrzebie współpracy z innymi naukami, których w tym miejscu papież – co prawda – nie wymienił, ale z samego kontekstu wynikało, że chodzi o filozofię chrześcijańską i teologię, które pomogłyby: „uniknąć niebezpieczeństwa szerzenia się redukcjonizmu genetycznego, który [nieuchronnie] prowadzi do klasyfikowania ludzi wyłącznie według informacji genetycznych i ich interakcji z otoczeniem” (Benedykt XVI, 2009c, s. 31), a więc do zredukowania człowieka do jego cielesności. Benedykt XVI (2009c, s. 31) wyraził to w następnym zdaniu, stwierdzając za całą nauką Kościoła, że: „człowiek będzie zawsze czymś więcej niż tym, co składa się na jego ciało; jest w nim bowiem moc



myśli, stale dążącej do prawdy o sobie i o świecie”. I przytoczył w ślad za tym słynne słowa Blaise’a Pascala, że choć człowiek jest w przyrodzie tylko trzciną, to trzciną myślącą. I wystarczy nieraz kropla wody, żeby go uśmiercić. Gdyby nawet jednak wszechświat człowieka miażdżył, to i tak byłby on szlachetniejszy niż materia, która go zabija, ponieważ zawsze będzie jeszcze wiedział, że umiera, i będzie znał prze wagę, którą ma nad nim świat. Toteż wprost niestosowny wydaje się język przyrodników, kiedy nazywają zrodzenie człowieka: „reprodukcją nowej jednostki gatunku ludzkiego”, przyrównując ów fakt do pojawienia się nowego osobnika w świecie zwierząt, bo: „Każda istota ludzka jest czymś znacznie więcej aniżeli oryginalną kombinacją informacji genetycznych, przekazywanych przez rodziców” (Benedykt XVI, 2009c, s. 31). A każde przyjście człowieka na świat jest w istocie nowym aktem stworzenia. Nie pozwalają o tym zapomnieć głęboko mądre słowa Psalmu: „Ty bowiem utworzyłeś moje nerki, Ty utkałeś mnie w łonie mojej matki (...) nie tajna Ci moja istota, kiedy w ukryciu powstawałem” (139[138], 13.15). Po czym papież skonkludował, że jeśli chce się wniknąć w tajemnicę ludzkiego życia, to żadna z nauk nie powinna uzurpować sobie prawa do ostatniego słowa, lecz wspólnie z innymi dyscyplinami, choćby stosującymi inne metody, winna starać się docierać do prawdy.

Gdy chodzi o ochronę życia dzieci poczętych, a jeszcze nienarodzonych, papież przypomniał, że Kościół zawsze broni życia poczętego, gdyż jest wierny poleceniu swego Pana, i niestrudzenie powtarza, że święta wartość życia każdego człowieka wynika z planu Boga Stwórcy wobec każdego człowieka. Jednocześnie przyznawał, że przyczyny leżące u podstaw tak bolesnych decyzji jak decyzja o aborcji są liczne i złożone. Jednak Kościół nie jest obojętny na problemy, z którymi borykają się rodzice poczętego dziecka, dlatego zachęca do podejmowania wszelkich starań, by wspierać kobiety i rodziny, by tworzyć warunki sprzyjające przyjmowaniu życia i ochronie instytucji rodziny opartej na małżeństwie mężczyzny i kobiety. Ponadto dotychczasowe doświadczenia uczą, że zezwalanie na przerywanie ciąży nie tylko nie rozwiązało problemów, z którymi boryka się tak wiele kobiet i rodzin, ale zadało jeszcze jedną ranę naszym społeczeństwom, już i tak przygniecionym głębokimi cierpieniami. Wprowadzenie aborcji nie przyczyniło się też do wzrostu, a wręcz do pomniejszenia szacunku wobec osoby człowieka, wartości, która stoi u podstaw współżycia ludzkiego, niezależnie od wyznawanej wiary (Benedykt XVI, 2008c, s. 41).

W obliczu różnorodnych akcji prowadzonych w krajach afrykańskich i propagujących aborcję Benedykt XVI bronił prawa do życia każdej „niewinnej istoty ludzkiej”, a więc dzieci nienarodzonych, ponieważ – jak podkreślał – poczęta istota ludzka jest „absolutnie równa wszystkim innym”. I dalej, rozwijając tę myśl o równości, uczył, że to „równość stanowi podstawę wszelkich autentycznych relacji społecznych”. Prawdziwe relacje społeczne tworzą się bowiem tylko wtedy,

gdy zaakceptujemy równość wszystkich osób. Wymaga to jednak bezwzględnego odwołania się do prawdy i sprawiedliwości. Bo właśnie ze względu na sprawiedliwość należałoby uznać i bronić każdego dziecka, każdego człowieka jako osoby, nie traktując go jak rzecz, którą można rozporządzać (AfMu 66).

## **APOLOGIA OSOBY LUDZKIEJ W SPOŁECZEŃSTWIE LAICKIM**

Jest to bolesne, że w Europie chrześcijanie, którzy tworzyli cywilizację zachodnią, nie są specjalnie szanowani, są raczej dyskryminowani i wyszydzani, a nawet niekiedy prześladowani. Dlatego Kościół katolicki, który jest żywo przekonany, że wszelkie problemy związane z różnicami światopoglądowymi należałoby rozwiązywać na drodze dialogu, zainicjował forum dialogu laicko-chrześcijańskiego w formie tzw. dziedzińca pogan (Benedykt XVI, 2011a, s. 10), który to dialog ma się właśnie przyczynić do budowania świata, w którym będą panowały wolność, równość, braterstwo, gdzie równe prawa będą mieli zarówno wierzący, jak i niewierzący, do osobistego i wspólnotowego życia, w wierności swoim przekonaniom, a zarazem w poczuciu bycia dla siebie braćmi. Aby jednak mogło się to wszystko dokonać, należałoby – według niego – rozpocząć od poszanowania każdego człowieka, od udzielania mu pomocy i miłowania go ze względu na to, że jest stworzeniem Bożym i w pewnym sensie drogą, która do Niego prowadzi. Należałoby przyjąć również głębszy wymiar tego braterstwa, co z kolei musi oznaczać uznanie, że tylko Bóg w Chrystusie może wyzwolić nas wewnętrznie i pozwolić spotkać się w prawdzie jako braciom. Trzeba zatem wносить wkład w usuwanie barier, które tworzy lęk przed drugim człowiekiem, zwłaszcza przed obcym, lęk rodzący się ze wzajemnej niewiedzy, ze sceptycyzmu czy obojętności. Należałoby pokonywać go przez budowanie przyjaźni, zwłaszcza z ubogimi, samotnymi, bezrobotnymi, chorymi czy czującymi, że są zepchnięci na margines społeczeństwa.

## **APOLOGIA OSOBY LUDZKIEJ W POLITYCE**

Najbardziej newralgicznym punktem życia społecznego bywa zwykle polityka. Bo jeśli w polityce nie szanuje się osoby ludzkiej, rzutuje to również na inne dziedziny życia społecznego. „Polityka – jak ją zdefiniował Benedykt XVI – jest [bowiem] trudną sztuką szukania równowagi pomiędzy ideałami a interesem” (Benedykt XVI, 2010d, s. 46). I właśnie w zachowaniu owych ideałów niezwykle pomocna jest Ewangelia, gdyż stanowi ona gwarancję wolności i zarazem przesłanie o wyzwoleniu. Zaś podstawowe zasady nauki społecznej Kościoła, takie jak „godność osoby ludzkiej, pomocniczość i solidarność, są bardzo aktualne i cenne

w dziele propagowania nowych dróg rozwoju całego człowieka i wszystkich ludzi” (Benedykt XVI, 2010d, s. 46). Stąd – w ślad za swymi poprzednikami na Stolicy Apostolskiej – Benedykt XVI niejednokrotnie zachęcał świeckich katolików do uczestnictwa w życiu politycznym, ponieważ na tym polu mogliby odnaleźć ogromne możliwości pracy dla dobra człowieka i sprawiedliwego podziału dóbr. Jako że wiara, jeśli staje się kryterium osądu i przemiany, pozwala w nowy i głęboki sposób odczytywać rzeczywistość i ją przekształcać, gdyż nadzieja chrześcijańska rozszerza ziemskie horyzonty człowieka i ukazuje mu prawdziwe wyżyny jego istnienia, tj. Boga, a miłość w prawdzie jest najbardziej skuteczną siłą „rewolucyjną”, która może zmieniać świat.

Centrowych demokratów w różnych krajach na całym świecie łączą następujące zasady: poszanowanie centralnego miejsca osoby i praw człowieka, działanie na rzecz pokoju oraz walka o sprawiedliwość dla wszystkich. Jak wskazuje doświadczenie historyczne, zasady te są wzajemnie powiązane: bo kiedy naruszone zostają prawa człowieka, równocześnie podeptana zostaje godność osoby jako takiej, jeśli zaś sprawiedliwość zawodzi, wówczas i pokój jest zagrożony. Ponadto kiedy prawda o człowieku bywa lekceważona, podważane są także fundamenty rodziny, a prawo zostaje narażone na łamanie, co nieuchronnie prowadzi do niesprawiedliwości i przemocy. Ale też – jak sądzi Benedykt XVI (2007a, s. 15): „sprawiedliwość jest naprawdę godna człowieka tylko wtedy, gdy w centrum wizji etycznej i moralnej, na jakiej się opiera, jest osoba i jej niezbywalna godność”. Papież bronił więc w sposób bezkompromisowy – jak widzimy – godności osoby, która jest jedną z fundamentalnych zasad porządku społecznego.

O tym, że osoba ludzka jest i powinna być w centrum działalności politycznej, przypomniał z kolei Benedykt XVI władzom włoskiego regionu Lacjum. Podkreślił mianowicie, że właśnie o moralny i duchowy wzrost osoby winni w pierwszym rzędzie troszczyć się ci, którym zostały powierzone rządy nad wspólnotą obywatelską. Jest bowiem sprawą fundamentalną, aby ci, którym: „obywatele okazali zaufanie, powierzając im odpowiedzialne funkcje zarządzania instytucjami, uważali za sprawę priorytetową nieustanne dążenie do wspólnego dobra, które jest dobrem poszukiwanym nie dla niego samego, ale ze względu na osoby, które należą do wspólnoty społecznej i które tylko w niej mogą rzeczywiście i bardziej skutecznie osiągnąć swoje dobro (CaVe 7)” (Benedykt XVI, 2010b, s. 11). Znamienne, że papież podkreślił tu, iż dbanie o dobro wspólne jest zarazem dbaniem o pojedyncze osoby ludzkie. Zaznaczmy dodatkowo, że wspomniane wyżej jego przemówienie miało miejsce w czasie ostrego kryzysu gospodarczego. Benedykt XVI nawiązał wówczas do encykliki, w której mocno podkreślał, że jeśli rozwój ludzki ma być autentyczny, musi obejmować całego człowieka i powinien być urzeczywistniany w miłości i prawdzie.

Analogicznie, przemawiając do tychże władz dwa lata później, papież rozpoczął od sprawy podstawowej dla relacji międzyludzkich i społecznych, mianowicie od podkreślenia, że istota ludzka jest w istocie osobą i w konsekwencji – filarem humanizmu, mówiąc: „Ważne jest, aby rozwijał się odnowiony humanizm, w którym tożsamość istoty ludzkiej będzie pojmowana w kategorii osoby” (Benedykt XVI, 2012a, s. 12). Nawiązując do współczesnego kryzysu społecznego, stwierdził zarazem, że jego głównym korzeniem jest: „indywidualizm, który przysłania relacyjny wymiar człowieka i prowadzi go do zamknięcia się w swoim własnym świecie, do dbałości o zaspokojenie przede wszystkim własnych potrzeb i pragnień, a w niewielkim [tylko] stopniu do troszczenia się o innych”. Skutkiem tego okazują się – według papieża – spekulacje na rynku mieszkań, coraz trudniejsze warunki wchodzenia młodych w świat pracy, samotność młodych i starszych, spychanie wielu na margines społeczny oraz w ubóstwo. Wszystko to jest sprzeczne z nauką wiary, często przypominaną przez Benedykta XVI, a będącą do pewnego stopnia filarem jego antropologii, w której człowiek zostaje ukazany jako istota powołana do życia w relacji. Znaczy to, że ludzkie „ja” może odnaleźć się jedynie w konfrontacji z „ty”, które je akceptuje i kocha. A owym „Ty” jest przede wszystkim Bóg, który jako jedyny może zaakceptować człowieka w sposób bezwarunkowy i obdarzyć go nieskończoną miłością, a dopiero potem są to także inni ludzie, poczynając od najbliższych. Z tego widać, że odkrycie tej relacyjności nie jest jedynie spekulatywnym zabiegiem, lecz stanowi wręcz konstytutywny element własnego życia, a równocześnie jest też pierwszym krokiem do utworzenia bardziej ludzkiego społeczeństwa, w którym, na podobieństwo ludzkiego organizmu, każdy jest ważny dla całości.

W podobnym duchu przemawiał papież na spotkaniu z rajcami rzymskimi, zachęcając ich, by działali na rzecz zrównoważonego rozwoju, opartego na poszanowaniu godności każdej istoty ludzkiej i jej religijnej wiary (Benedykt XVI, 2009d, s. 9). Benedykt XVI docenił jednocześnie aspiracje wyrażone przez burmistrza, żeby Rzym nadal pozostawał drogowskazem życia i wolności, cywilizacji opartej na ładzie moralnym i zrównoważonym rozwoju. Papież zapewnił z kolei, że Kościół będzie zawsze wspierał wszelkie inicjatywy kulturalne i społeczne, których celem jest krzewienie prawdziwego dobra każdej osoby, a zarazem całego miasta. Zapewnił poza tym, że wspólnota katolicka nigdy nie przestanie wносить swego wkładu w poszanowanie praworządności i poszukiwanie coraz właściwszych sposobów ochrony fundamentalnych praw osoby ludzkiej.

Natomiast dyplomatom papież przypomniał, że wielkim zadaniem polityków jest zapewnienie każdemu człowiekowi godziwych warunków życia w jego miejscu zamieszkania. Aby temu sprostać, politycy winni więc dążyć do jak największej sprawiedliwości, tak by: „prawa i godność każdej istoty ludzkiej zawsze

były szanowane i by wszyscy mieszkańcy danego kraju mogli korzystać z narodowego bogactwa” (Benedykt XVI, 2008d, s. 11).

Współzałożycielom Unii Europejskiej, Francuzom, Benedykt XVI przedstawił z kolei podstawowy – jego zdaniem – warunek, by każdy Europejczyk mógł docenić struktury Unii i stać się jej aktywnym współtworzącym. A ów warunek będzie spełniony, kiedy każdy przekona się osobiście, że w Unii są respektowane, promowane i szanowane niezbywalne prawa osoby ludzkiej, od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci, tj. prawo do swobodnego kształcenia, do życia w rodzinie, prawo do pracy i oczywiście prawo do wyznawania religii (Benedykt XVI, 2008f, s. 11).

### **APOLOGIA OSOBY LUDZKIEJ W ŻYCIU GOSPODARCZYM**

Papież niejednokrotnie przeciwstawiał się traktowaniu życia gospodarczego jako jedynie łańcucha produkcji i konsumpcji, powiązanego z wąsko pojmowanymi ludzkimi potrzebami. W jego przekonaniu bowiem w życie gospodarcze powinna zostać na stałe wpisana ludzka odpowiedzialność za promowanie godności osoby ludzkiej, dążenie do wspólnego dobra oraz integralny rozwój polityczny, kulturowy i duchowy jednostek, rodzin i społeczeństw (Benedykt XVI, 2010c, s. 40). Dlatego papież apelował wielokrotnie, by w gospodarce stosować jedną z najbardziej niezbędnych zasad, którą jest podejście etyczne. Świadomość etyczna oznacza bowiem potrzebę umacniania poczucia wspólnego dobra, opartego na poszanowaniu godności osoby ludzkiej, której mają służyć systemy produkcji i handlu, instytucje polityczne i społeczne.

Toteż współcześnie troska o wspólne dobro ma charakter już nie tylko lokalny, ale globalny, a więc obejmuje także odpowiedzialność za wspólne dobro przyszłych pokoleń. Zasadniczym kryterium oceny systemów społecznych winna więc stać się solidarność międzypokoleniowa. Papież dostrzegał też konieczność wzmacniania procedur zarządzania gospodarką globalną, oczywiście przy poszanowaniu zasady pomocniczości.

Po konferencji w Dausze, poświęconej finansowaniu rozwoju, wyraził radość, że ustalono kryteria pomocne w ukierunkowywaniu uzdrawiania zarządzania systemem ekonomicznym i udzielania pomocy najsłabszym. Jednak ów cel udałoby się – w jego przekonaniu – osiągnąć jedynie wtedy, gdyby została wprowadzona w życie etyka oparta na wrodzonej godności osoby ludzkiej. Papież zdawał sobie oczywiście sprawę z tego, jak bardzo byłoby to trudne, uważał jednak, że nie jest to życzenie całkiem utopijne (Benedykt XVI, 2009a, s. 5).

Napominał też, że: „w centrum wszelkich programów ekonomicznych, zwłaszcza gdy bierze się pod uwagę rozległą i złożoną sieć relacji charakteryzują-

cych epokę postmodernistyczną, musi być zawsze człowiek, którego Bóg stworzył na swoje podobieństwo, chcąc, by strzegł ogromnych zasobów stworzenia i nimi zarządzał”. I dalej zapewniał: „Jedynie dzięki wspólnej kulturze odpowiedzialnego i aktywnego uczestnictwa każdy człowiek może poczuć się nie użytkownikiem czy biernym świadkiem, lecz czynnym współpracownikiem w procesie światowego rozwoju” (Benedykt XVI, 2008e, s. 15).

Okazję do obrony osoby ludzkiej dało Benedyktowi XVI (2012e, s. 40) również spotkanie z kapelanami lotnictwa cywilnego, którzy mają możliwość kontaktowania się z wieloma osobami będącymi w podróży, ale też i w pracy. Podkreślił wówczas, że osoba ludzka musi znajdować się w centralnym miejscu w dobie stale rozwijającej się technologii, w której największą wagę przywiązuje się do efektywności i produktywności, kosztem miłości bliźniego i solidarności. Tymczasem to właśnie miłość bliźniego i solidarność winny przede wszystkim charakteryzować relacje międzyludzkie.

Papież podjął też sprawę „pracujących cudzoziemców” w krajach, do których przybyli. Domagał się dla nich uznania – mimo trudności z ich integracją – ze względu na to, że: „wnoszą znaczący wkład w rozwój gospodarczy goszczącego ich kraju poprzez swoją pracę, a także w rozwój kraju pochodzenia dzięki przekazywaniu [tam] środków finansowych”. Przestrzegał zarazem, aby nie traktować ich jako swego rodzaju towaru albo zwykłej siły roboczej, przytaczając motyw podstawowy: „każdy [bowiem] emigrant jest osobą ludzką, która – jako taka – ma niezbywalne i podstawowe prawa, które powinni szanować wszyscy w każdej sytuacji” (CaVe 62).

## **APOLOGIA PRAWA OSOBY LUDZKIEJ DO WYŻYWIENIA**

Ostatni papież zaczęli kierować przesłania – z okazji Światowego Dnia Wyżywienia – do Światowej Organizacji FAO, mającej swą siedzibę w Rzymie. Również Benedykt XVI każdego roku ogłaszał podobne orędzie, podejmując aktualne problemy głodu i niedożywienia milionów ludzi. Pisał tam o przyczynach tego stanu rzeczy oraz o możliwych sposobach radzenia sobie z zaistniałą sytuacją, ale przede wszystkim o motywach, dla których należałoby podejmować wysiłki w kierunku rozwiązywania tych problemów. A dostrzegał i wymieniał przynajmniej dwójakiego rodzaju przyczyny, tj. przyczyny społeczno-polityczne oraz antropologiczne.

Już w swym pierwszym orędziu Benedykt XVI (2005) podkreślił, że głód jest najczęściej powodowany przez samego człowieka, głównie przez ludzki egoizm, który wyraża się w braku organizacji cywilnych, a także w sztywności struktur ekonomicznych, nastawionych jedynie na zysk, jak również w praktykach kierowanych przeciwko życiu ludzkiemu czy w systemach ideologicznych, które redu-



kują osobę do roli narzędzia, pozbawiając ją w ten sposób podstawowej godności. Podobnie w następnym swym przesłaniu Benedykt XVI (2006c, s. 7) pisał o zaniebdaniach naruszających ludzką godność: „Potrzebom rolnictwa nie poświęca się należytej uwagi, co nie tylko zakłóca naturalny porządek stworzenia, ale oznacza także brak poszanowania ludzkiej godności”.

Wskazywał jednocześnie przyczyny, których wspólnym źródłem bywa – w jego ocenie – fałszywe rozumienie wartości, na których opierają się stosunki międzynarodowe, następnie rozpowszechnione we współczesnej kulturze postawy, które uprzywilejowują pęd za dobrami materialnymi, a zapominają o prawdziwej naturze osoby ludzkiej i jej najgłębszych aspiracjach, postawy, które wprost: „uniemożliwiają autentyczne poszanowanie godności osoby ludzkiej” (Benedykt XVI, 2008g). Stąd – w przekonaniu papieża – wywodzi się właśnie niezdolność wielu osób do zatroszczenia się o potrzeby ubogich, do ich zrozumienia i uznania niezbywalnej godności tych osób. W tej sytuacji, dla prowadzenia skutecznej kampanii przeciwko pladze głodu, nie wystarczają jedynie badania naukowe, które zalecają walkę o powstrzymanie zmian klimatycznych lub zwiększenie produkcji żywności. W przekonaniu papieża konieczne jest przede wszystkim ponowne odkrycie znaczenia osoby ludzkiej zarówno w jej wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym, poczawszy od życia rodzinnego, źródła miłości i uczuć, z którego wypływa poczucie solidarności i potrzeba dzielenia się dobrami z innymi, a kończąc na kształtowaniu relacji między narodami opartymi na stałej i autentycznej gotowości do wzajemnej wymiany wiedzy, wartości, szacunku, szybkiego udzielania pomocy, co przyczynia się do tego, że każdy kraj będzie w stanie zaspokajać potrzeby osób potrzebujących (Benedykt XVI, 2005).

W tym samym duchu papież napisał orędzie również w roku następnym. Podkreślał w nim, że problemu niedożywienia i głodu nie sposób rozwiązać bez pewnych przewartościowań, tj. bez rezygnacji z pewnych przywilejów, zysków i wygod na rzecz w pierwszej kolejności osoby, jeśli nie postawi się w centrum osoby ludzkiej, która jest najważniejsza i która w swoim wymiarze duchowym i materialnym stanowi źródło i cel każdego działania. A bez tego – jak wskazuje doświadczenie – nawet zaawansowane rozwiązania techniczne nie będą skuteczne w walce z głodem (Benedykt XVI, 2009f).

Dlatego Benedykt XVI dostrzegał możliwość przezwyciężenia ubóstwa jedynie poprzez autentyczny rozwój ludzki: „oparty na idei osoby jako jedności ciała, duszy i ducha”. Ale równocześnie zauważał, że: „niezbywalne prawa i godność każdej osoby ludzkiej są [niestety] ignorowane” (Benedykt XVI, 2010f), kiedy odwraca się uwagę od potrzeb ludności, gdy nie docenia się pracy na roli, kiedy dopuszcza się do nierówności ekonomicznej, a dobra ziemi nie są odpowiednio chronione.



W ten sposób nasila się także tendencja do ograniczania wizji rozwoju jedynie do zaspokojenia materialnych potrzeb osoby, na przykład poprzez udostępnianie najnowszej technologii w postaci narzędzi codziennego użytku. Jednak – jak podkreśla – autentyczny rozwój nie polega na tym, że dana osoba posiada sprzęt najnowszej generacji, lecz musi również obejmować jakieś wyższe wartości, jak np. braterstwo, solidarność czy poczucie dobra wspólnego.

Papież oczywiście przyznawał, że dokonał się pewien postęp i jest nadzieja, że ekonomia będzie odnosiła się z coraz większym szacunkiem do godności osoby ludzkiej. Mimo to jednak nadal dostrzegał w dzisiejszym świecie ewidentne znaki głębokiego podziału pomiędzy tymi, którym brakuje codziennego pożywienia, a tymi, którzy mają jego ogromne zasoby. Stąd często ludzie czują się co prawda sąsiadami, ale nigdy braćmi (CaVe 19). Toteż widział konieczność odkrywania wartości ukrytych w sercu każdej osoby, wartości które zawsze inspirowały człowieka do działania, takich jak współczucie czy człowieczeństwo wobec innych, wartości, którym towarzyszy poczucie obowiązku, solidarności i sprawiedliwości. Bowiem właśnie te wartości muszą – wedle papieża – stać się podstawą każdej działalności, także instytucji międzynarodowych (Benedykt XVI, 2011c).

W roku światowego kryzysu ekonomicznego – tj. w roku 2012 – papież podkreślił, że ów kryzys uderza w podstawowe potrzeby ludzkie, także w podstawowe prawo każdej osoby do wyżywienia, do zdrowej i wystarczającej żywności, zwłaszcza w prawo osób żyjących w ubóstwie i niedorozwoju ekonomicznym. W tym kontekście papież pozytywnie ocenił zrzeszanie się rolników, które poprzez wspólne interwencje może stać się skutecznym narzędziem dla realizacji integralnego rozwoju, którego osoba ludzka jest fundamentem i celem. W dobie globalizacji tego rodzaju zrzeszenia winny być ukierunkowane na służbę osobie, na promowanie bezinteresowności, dzielenia się, solidarności i braterstwa (CaVe 39; Benedykt XVI, 2012f).

Przedstawione wyżej orędzia kierowane do FAO ukazują, że Benedykt XVI usiłował zmobilizować cały świat do zdecydowanego przeciwdziałania pladze głodu i tym samym zagwarantować wszystkim mieszkańcom ziemi wyżywienie na miarę istniejących potrzeb. Chodziło mu bowiem o to, aby każda osoba ludzka stworzona na obraz Boży mogła wzrastać odpowiednio do swego wymiaru ludzkiego (Benedykt XVI, 2007b). Widzimy zatem, że papież w swych orędziach w gruncie rzeczy nieustannie apelował o szacunek dla godności osoby ludzkiej; stawiał ją w centrum działań wszelkich organizacji, a nawet traktował ją jako swego rodzaju azymut dla walki z głodem i dla wyżywienia ludzkości.

## ĘKOLOGIA CZŁOWIEKA - APOLOGIĄ LUDZKIEJ OSOBY

Do problematyki związanej z ekologią Benedykt XVI (2011b, s. 41) nie mógł nie odnieść się także w przemówieniu wygłoszonym w Bundestagu, gdyż jest ona priorytetowym tematem w środowisku niemieckim. Stwierdził oczywiście, że jej doniosłość nie podlega dyskusji. Okazję tę wykorzystał także do tego, by upomnieć się o sprawę, o której zarówno w przeszłości, jak i w teraźniejszości często się zapomina, bo: „istnieje także ekologia człowieka”. Domaga się ona od człowieka szacunku dla swej natury i zabrania mu manipulować nią według własnego uznania. Fakt, że człowiek jest wolny, nie oznacza, że sam siebie tworzy. Człowiek nie stwarza sam siebie. Jest istotą duchową i wolną, ale jest także naturą cielesną, a jego wola jest słuszna, kiedy szanuje naturę, słucha jej i akceptuje siebie takim, jakim jest, a więc przede wszystkim to, że sam siebie nie stworzył. Zaakceptowanie tego oznacza urzeczywistnienie prawdziwej ludzkiej wolności. Nieakceptowanie zaś tego oznacza zgodę na pozytywistyczną koncepcję natury i rozumu, która tworzy kulturę, niestety niewystarczającą człowiekowi, ponieważ nie obejmuje pełni jego bytu transcendentnego. Kiedy jednak rozum pozytywistyczny uważa się za jedyną kulturę wystarczającą, traktując inne kultury jako subkultury, wówczas umniejsza człowieka i zagraża człowieczeństwu.

Sprawy obrony wiary w Boga dla dobra człowieka i przyrody nie omieszkał też papież podjąć w jednym z przemówień do korpusu dyplomatycznego. Przestrzegając wówczas: „Negowanie Boga wypacza wolność osoby ludzkiej, a także niszczy dzieło stworzenia. Wynika stąd, że ochrona stworzenia nie jest głównie wymogiem estetycznym, lecz – w znacznie większym stopniu – wymogiem moralnym, bowiem przyroda wyraża zamysł miłości i prawdy, który nas poprzedza i który pochodzi od Boga” (Benedykt XVI, 2010a, 44). Stworzenia można bowiem wystawiać na różne niebezpieczeństwa. Jednym ze źródeł takich niebezpieczeństw są prawa bądź projekty, które w imię walki z dyskryminacją kwestionują biologiczną podstawę różnicy płci i uważają, że ludzie sami mogą decydować o swej płciowości. Co prawda św. Kolumban (1957) pisze: „Jeśli odbierasz wolność, odbierasz godność”. Jednak „wolność nie może być absolutna, bo człowiek nie jest Bogiem, ale obrazem Boga, Jego stworzeniem. Celu, do którego ma dążyć człowiek, nie może [więc] wskazywać samowola czy pragnienie, lecz raczej musi on być zgodny z porządkiem ustalonym przez Stwórcę” (Benedykt XVI, 2010a, s. 44).

Benedykt XVI zarysował też proces powolnej utraty powszechnego poczucia potrzeby troski o ekologię człowieka, a wraz z nią potrzeby ekologii środowiska. Jeśli bowiem całościowa postawa moralna społeczeństwa nie szanuje prawa do życia i do naturalnej śmierci, jeśli wprowadza się sztuczne poczęcie, ciężę i narodziny człowieka, jeśli poświęca się ludzkie embriony na badania itp., to znaczy,

że zarówno wychowanie, jak i ustawodawstwo nie pomagają młodym pokoleniom szanować samych siebie, to zaś oznacza również, że nie będą szanować środowiska naturalnego. Papież przypomniał więc, że księga natury jest jedna i niepodzielna zarówno w tym, co dotyczy środowiska, jak i integralnego rozwoju ludzkiego, bowiem obowiązki wobec środowiska łączą się ściśle z obowiązkami, które mamy względem osoby jako takiej i w jej relacji z innymi (CaVe 51). Rzeczywisty prymat osoby ludzkiej nad bytami ziemskimi nakłada na nią odpowiedzialność za siebie samą i za stworzenie (Benedykt XVI, 2012g, s. 35).

## APOLOGIA OSOBY LUDZKIEJ W ŚWIECIE MEDIÓW

W swoich orędziach Benedykt XVI wskazywał na wielkie dobro, jakie przynoszą media, ale też uwrażliwiał na zło, które mogą one rozsiewać w umysłach ludzkich. Z tego względu apelował o krzewienie kultury poszanowania każdej osoby ludzkiej. Już w pierwszym swym *Orędziu na Dzień Mediów* wyraził nadzieję, że media będą się rozwijać jako sieć komunikacji, która buduje wspólnotę i współpracę między ludźmi i w ten sposób będą pomagać osobom dorosłym i dzieciom uświadamiać sobie godność osoby ludzkiej (Benedykt XVI, 2006a, s. 5).

Wiadomo, jak wielką rolę odgrywają nowe technologie w świecie współczesnych środków przekazu i jak wielkie stanowią zagrożenie dla pojedynczego człowieka oraz całej społeczności ludzkiej. Nic zatem dziwnego, że także Benedykt XVI podnosił te kwestie. Mówiąc o znaczeniu nowych technologii papież zwrócił się w tym duchu zwłaszcza do wszystkich odpowiedzialnych za procesy komunikacji z apelem o krzewienie kultury poszanowania godności i wartości osoby ludzkiej oraz dialogu opartego na szczerym poszukiwaniu prawdy i przyjaźni międzyludzkiej, które są wielce pomocne w rozwijaniu talentów każdego człowieka i służą wspólnocie ludzkiej. Kościół, promując te wartości realizuje to, co można by określić jako „diakonię kultury” na współczesnym kontynencie cyfrowym, dlatego przemierza jego drogi, aby głosić Ewangelię, jedyne Słowo, które może zbawić człowieka (Benedykt XVI, 2009g, s. 25).

Podobnie w *Orędziu* z 2009 r. Benedykt XVI (2009b, s. 6) napominał, by „ci wszyscy, którzy zajmują się produkcją i rozpowszechnianiem tego, co przekazują nowe media, nie mogli nie poczuwać się do obowiązku szanowania godności i wartości osoby”. I dalej wyjaśniał, że jeśli: „nowe technologie mają służyć dobru jednostki i społeczeństwa, ich użytkownicy powinni unikać używania słów i obrazów deprecjonujących człowieka, a zatem odrzucać wszystko to, co podsyca nienawiść i nietolerancję, zubaża piękno i intymność ludzkiej seksualności oraz wykorzystuje słabych i bezbronnych” (Benedykt XVI, 2009b, s. 6). Ale też obok tej przestrogi pa-

pień dostrzegł w słownictwie serwisów społecznościowych pojawienie się pewnego pozytywnego zjawiska, tj. pojęcia przyjaźni. I podkreślił, że pojęcie to jest jedną z najszlachetniejszych zdobyczy ludzkiej kultury. Bowiem w przyjaźni i przez przyjaźń wzrastamy i rozwijamy się jako istoty ludzkie. Nic więc dziwnego, że prawdziwa przyjaźń od zawsze była uważana za największe bogactwo, jakie może człowiek posiadać. Zaś pragnienie przyjaźni i zarazem komunikowania się z innymi nie może być jedynie spowodowane przez nowinki technologiczne, ale jest zawsze głęboko zakorzenione w naszej ludzkiej naturze przez to, że jesteśmy stworzeni na obraz Boga Trójcy Osób – Boga komunikacji i komunii. Jest ono odzwierciedleniem naszego udziału w udzielającej się i jednoczącej miłości Boga, który pragnie zgromadzić wszystkich ludzi w jednej rodzinie. Jest wyrazem podstawowej i stałej skłonności człowieka do przekraczania samego siebie, by nawiązywać więzi z innymi ludźmi, by zaspokoić swe najgłębsze potrzeby i osiągnąć pełnię człowieczeństwa.

## **APOLOGIA OSOBY LUDZKIEJ W RODZINIE**

Przemawiając do rodzin obecnych na światowym spotkaniu w Mediolanie, Benedykt XVI zwrócił uwagę, że nie tylko Kościół jest powołany do tego, by być obrazem Boga w trzech Osobach, ale także rodzina, oparta na małżeństwie mężczyzny i kobiety. Świadczą o tym słowa Objawienia: Na początku „stworzył (...) Bóg człowieka na swój obraz ...” (Rdz 1, 27–28). Wynika z tego, że: „Bóg stworzył istotę ludzką jako mężczyznę i kobietę o równej godności, ale także z właściwymi im i dopełniającymi się cechami, aby oboje byli dla siebie darem, wzajemnie się doceniali i tworzyli wspólnotę życia i miłości. Miłość jest tym, co czyni z osoby ludzkiej autentyczny obraz Trójcy, obraz Boga” (Benedykt XVI, 2012d, s. 22).

Odwołując się do nauczania św. Fulgencjusza z Ruspe (Epistula 1, 11) o tym, że małżeństwo jest „darem Pana”, papież wyrażał pragnienie, by świadectwo chrześcijan w Afryce „o nienaruszalnej godności każdej osoby ludzkiej było skutecznym antidotum w walce z tradycyjnymi praktykami sprzecznymi z Ewangelią, ciężącymi szczególnie kobiety” (AfMu 52). Wyrażał natomiast uznanie za to, że Afrykańczycy otaczają „osoby starsze szczególną czcią” (AfMU 47). Nie wypędzają ich z rodzin, ani nie usuwają na margines, jak to jest przyjęte w innych kulturach.

## **APOLOGIA OSOBY CZŁOWIEKA CHOREGO**

Papież niejednokrotnie wstawiał się za ludźmi chorymi, zarówno młodymi, jak i starszymi. W *Orędziu na Dzień Chorego* pisał: „Należy bowiem z całą mocą potwierdzić absolutną i najwyższą godność każdego ludzkiego życia” (Benedykt

XVI, 2009e, s. 8). Przypominał, że w tym zakresie nauczanie Kościoła jest, pomimo upływu czasu, niezmiennie. A głosi wręcz, że życie ludzkie jest piękne i powinno być przeżywane w pełni, także wtedy, gdy jest kruche i spowite tajemnicą cierpienia. W tych trudnych chwilach sił dodaje kierowanie spojrzenia na Jezusa ukrzyżowanego, który umierając na krzyżu, zechciał podzielać cierpienie całej ludzkości. W Jego cierpieniu dostrzegamy najdoskonalsze współuczestniczenie w cierpieniu zwłaszcza dzieci i rodziców. Natomiast codzienne poświęcenie opiekunów i nieustające ich zaangażowanie w służbę chorym dzieciom stanowią wymowne świadectwo umiłowania ludzkiego życia tych, którzy są słabi i całkowicie zależni od innych.

### **APOLOGIA OSOBY LUDZKIEJ W KULTURZE AFRYKAŃSKIEJ**

W ogłoszonej adhortacji posynodalnej *Africae Munus* Benedykt XVI ujmuje się wielokrotnie za osobą ludzką i opisuje motywy, dla których Kościół otacza troską narody afrykańskie. Ukazuje, że inspiracją jest wiara w Boga Stwórcę i Chrystusa Odkupiciela całej ludzkości oraz wynikająca z tego troska o każdą osobę ludzką. Uczy, że Kościół został ustanowiony przez Chrystusa, który pojednał wszystkich ludzi z Bogiem i powołał go, aby przekazywał całej ludzkości dokonane przez siebie zbawienie. Oznacza to, że Kościół został powołany przez Zbawiciela całej ludzkości, by: „głosił Dobrą Nowinę o Bożym synostwie każdej osoby ludzkiej, prowadził wszystkich do komunii z Bogiem i do życia w braterstwie i solidarności braterskiej” (AfMu 8). Papież odrzuca tu także umiejscawianie działalności Kościoła w porządku politycznym i wyjaśnia, że jego zadaniem jest „religijne wychowanie świata przez głoszenie Chrystusa”. Kościół chce być jedynie „znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej” (AfMu 23). Benedykt XVI wzywa następnie do uznania osoby ludzkiej umiłowanej przez Boga za „fundament komunii, która szanuje i łączy w sobie specyficzny wkład różnych kultur”, a także jest w stanie zachować ich różnice. Zachęca też do otwierania przed uniwersalną miłością Bożą granic pomiędzy plemionami, grupami etnicznymi i religiami (AfMu 39). Apeluje o walkę z analfabetyzmem, będącym powodem marginalizowania osoby ludzkiej, który poprzez uniemożliwienie dostępu do wiedzy jest jednym z największych hamulców rozwoju, plagą równą pandemii, prowadzi bowiem wprost do śmierci społecznej (AfMu 76). Papież upomina się tu także o więźniów, którzy pomimo popełnionych przestępstw są jednak ludzkimi osobami i dlatego zasługują na traktowanie z szacunkiem i godnością oraz potrzebują również swoistej troski duchowej. Stąd papież apeluje o zorganizowanie duszpasterstwa więziennego, wymaga tego bowiem dobro materialne i duchowe więźniów (AfMu 83).

Dla chrześcijan wszystkie te cele mają inspirację nadprzyrodzoną. Toteż papież zachęca, by chrześcijanie związali się głęboko z Chrystusem przez wiarę i miłość, modlitwę, sakramenty święte, dążenie do świętości, światło Słowa Bożego i od Niego, z Jego perspektywy uczyli się patrzeć na drugiego człowieka, to znaczy uznając w osobach, do których się przybliżają, po prostu braci i siostry, za których On dał swoje życie, miłując ich „aż do końca” (SaCa 88). Dzięki takiej inspiracji zarówno osoba ludzka, jak i dobro wspólne mogą rzeczywiście pozostawać w centrum wielopłaszczyznowej działalności ludzkiej (AfMu 129). W ramach wskazań duszpasterskich papież zachęca również do korzystania z sakramentu pokuty, jako że ten sakrament odnawia więzi pomiędzy osobą ludzką a Bogiem i zarazem przywraca niejednokrotnie nadzarpnięte więzi społeczne, wychowuje serca i umysły do życia w duchu jedności, współczucia, braterskiej miłości, miłosierdzia i pokory (AfMu 155).

## APOLOGIA CZŁOWIEKA PRZEZ DUSZPASTERSTWO

Podczas gdy w dzisiejszym świecie istnieją kultury o podłożu religijnym, które chciałyby człowieka całkowicie odizolować od innych i skierować ku poszukiwaniu raczej własnego dobrobytu, niż dobra całej wspólnoty, chrześcijaństwo wprowadza w przestrzeń mikro- i makrowspólnoty ludzkiej zasadę dobra wspólnego, którym jest rozwój całego człowieka. To całościowe dobro każdej osoby ludzkiej obejmuje nie tylko dobra naturalne, ale także wymiar transcendentny, tzn. realizację celu ostatecznego, którym jest spotkanie osobowe z Bogiem w Trójcy Jedynym. „Nie można zatem spłycać sensu dobra wspólnego poprzez pozbawianie go wymiaru transcendentnego, który z jednej strony przekracza wymiar historyczny, a z drugiej go dopełnia – stwierdził papież” (Kluz, 2017, s. 206).

W encyklice *Caritas in veritate* Benedykt XVI podaje zwięzłe uzasadnienie aktywności charytatywnej Kościoła, pisząc, że świadczenie o Chrystusowej miłości poprzez dzieła sprawiedliwości, na rzecz pokoju i sprawiedliwości, należy do natury ewangelizacji, ponieważ: „Jezus Chrystus, który nas miłuje, ma w sercu całego człowieka” (CaVe 15). Jego zbawienie jest zatem pełne i obejmuje wszystkie wymiary człowieczeństwa, tj. zarówno wymiar fizyczny, duchowy, społeczny i kulturowy, jak ziemski oraz niebieski. Właśnie z tej świadomości zrodziło się wiele dzieł i instytucji kościelnych, które wspierały ludzi i narody, a które nieustannie przyczyniają się do harmonijnego i integralnego rozwoju istoty ludzkiej. Toteż właśnie w tym świetle – a nie w świetle jakichś ambicji politycznych ludzi Kościoła – należałoby rozumieć zaangażowanie Kościoła w rozwój społeczeństwa bardziej sprawiedliwe, w którym są uznawane i szanowane wszystkie prawa poszczególnych osób i narodów (CaVe 6; Benedykt XVI, 2009, s. 26).



Mówiąc zaś o duszpasterstwie młodzieży, Benedykt XVI zachęcał duszpasterzy rzymskich, by rozwijali autentyczne „duszpasterstwo intelektu”, a w jeszcze szerszym ujęciu po prostu duszpasterstwo osoby. Miałoby ono polegać na tym, że w sposób niezwykle poważny będzie podchodziło do pytań stawianych przez młodych – pytań, które dotyczą zarówno spraw egzystencjalnych, jak i tych rodzących się w zetknięciu z codziennymi dziś formami popularności, aby w ten sposób pomóc młodym odnaleźć właściwe i adekwatne odpowiedzi chrześcijańskie na stawiane pytania, a wreszcie, co najistotniejsze, by młodzi uznali za własną odpowiedź, którą stanowi sam Chrystus Pan (Benedykt XVI, 2006, s. 15)..

## ZAKOŃCZENIE

Joseph Ratzinger był znany ze swego zamiłowania do polemik. Często przedstawiał prawdy wiary, właśnie polemizując z poglądami niektórych teologów czy z groźnymi dla myśli ludzkiej i dla moralności ideologiami. I choć zajmował się zagadnieniami z wszystkich obszarów teologii, to jednak wydaje się, że głęboko w duszy czuł się przede wszystkim znawcą teologii fundamentalnej, która była i jest niekiedy nazywana apologetyką. Jego apologia dotyczyła zaś prymatu Boga we wszystkich obszarach życia ludzkiego, a w związku z tym była także apologią człowieka jako osoby ludzkiej, stworzonej na obraz Boży. Natomiast dla Benedykta XVI, tzn. już papieża, apologia oznaczała nie tylko polemikę filozoficzno-teologiczną, lecz w pierwszym rzędzie obronę nauki i wiary Kościoła, do czego poczuwał się szczególnie zobowiązany na mocy swego pasterskiego urzędu – widzialnej głowy Kościoła powszechnego. Wskazywał więc w tamtym czasie, że cywilizacja nieuwzględniająca istnienia Boga kolportuje zawężoną wizję osoby i jej przeznaczenia, pozbawia też konkretne osoby siły moralnej i duchowej. W konsekwencji mentalność pozbawiona odniesienia do tego, co transcendentne, okazuje się zarazem niezdolna do zrozumienia i ustrzeżenia tego, co ludzkie.

W jaki zatem sposób Benedykt XVI usiłował bronić osoby ludzkiej? Otóż przede wszystkim każdą osobę ludzką uznawał za swoiste centrum życia społecznego. Uważał bowiem, że w swym wymiarze zarówno duchowym, jak i moralnym osoba jest zarazem źródłem i celem wszelkiej działalności ludzkiej: czy to politycznej, czy społecznej, gospodarczej, medialnej, charytatywnej bądź też oświatowej. Dlatego apelował o krzewienie kultury poszanowania każdej osoby ludzkiej, tj. traktowania człowieka bogatego na równi z człowiekiem najsłabszym: nienarodzonym, ubogim, niedożywionym i głodującym, prześladowanym, pozbawionym wolności religijnej, wyzyskiwanym ekonomicznie, niemającym dostępu do wiedzy, słowem – z każdym poniżanym przez nieetyczne i szkodliwe praktyki. Ponadto Benedykt XVI



był przekonany, że obrona osoby ludzkiej jest jednocześnie obroną dobra wspólnego – i na odwrót.

Przed czym jednak papież musiał bronić osoby we współczesnym świecie? Otóż przede wszystkim przed redukcjonizmem genetycznym czy biologicznym, sprowadzającym człowieka do wymiaru jedynie cielesnego, także przed relatywizmem, złe pojętą ekologią, w której dominuje koncepcja, zgodnie z którą człowiek sam kreuje swą naturę. Jakimi sposobami papież bronił zagrożonej osoby? Ukazując pochodzenie, wielkość oraz niezbywalną godność i powołanie osoby ludzkiej.

W życiu politycznym Benedykt XVI zabiegał przede wszystkim o poszanowanie centralnego miejsca osoby i jej praw. Wobec państwa o charakterze laickim, które forsuje czysto pozytywistyczną koncepcję prawa, tj. prawa niemającego charakteru etycznego, papież postulował przyjęcie naturalnego prawa moralnego, które mogłoby stanowić podstawę ładu odpowiadającego godności osoby ludzkiej i w ten sposób chronić osobę, poczynając od jej prawa do życia. Popierał też powszechne uznanie prawnego i politycznego prymatu osoby, który zapewniałby wszystkim mieszkańcom ziemi możliwość korzystania z pełni praw ekonomicznych i społecznych oraz pomagałby w stwarzaniu sprawiedliwszego systemu gospodarczego. Wyrażał wreszcie uznanie dla porządku prawnego, który dba o prawdziwe dobro osoby, o jej godność i wolność, który broni prawa każdego narodu do życia w pokoju – nazywając to filarami zdrowej laickości.

Benedykt XVI ukazywał nadprzyrodzone obdarowanie osoby ludzkiej, odwołując się do trynitarnego obrazu stworzenia człowieka oraz do trynitarnego obrazu małżeństwa i rodziny, opartego na małżeństwie mężczyzny i kobiety. Potwierdzał naukę Kościoła o absolutnej wyższości i godności każdego ludzkiego życia nawet wtedy, gdy jest kruche i spowite tajemnicą cierpienia. Podkreślał, że Kościół broni godności osoby ludzkiej i jej praw poprzez nauczanie szeroko rozumianego Magisterium Kościoła, ale także przez pracę charytatywną, duszpasterską, ponieważ głosi Chrystusa, który miłuje całego człowieka i zbawia go we wszystkich wymiarach: fizycznym, duchowym, kulturowym, ziemskim i niebieskim. To z kolei stanowi podstawę harmonijnego i integralnego rozwoju istoty ludzkiej.

## Bibliografia

- Benedykt XVI. (2009). Encyklika Caritas in veritate (CaVe), 29.06.2009.
- Benedykt XVI. (2007). Adhortacja Sacramentum Caritatis (SaCa), 22.02.2007.
- Benedykt XVI. (2011). Adhortacja Africae munus (AfMu), 19.11.2011.
- Benedykt XVI. (2012). Adhortacja Ecclesia in Medio Oriente (EMO), 14.09.2012
- Benedykt XVI. (2005). Przesłanie do dyrektora generalnego FAO z okazji Światowego Dnia Wyżywienia, 12.10.2005. Pobrano z: [https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/messages/food/documents/hf\\_ben-xvi\\_mes\\_20051012\\_world-food-day-2005.html](https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/messages/food/documents/hf_ben-xvi_mes_20051012_world-food-day-2005.html).
- Benedykt XVI. (2006a). Orędzie na XL Światowy Dzień Społecznych Środków Przekazu, 24.01.2006. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 4, 4–5.
- Benedykt XVI. (2006b). Przemówienie do uczestników kongresu diecezji Rzymu, 5.06.2006. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 13–16.
- Benedykt XVI. (2006c). Przesłanie na Światowy Dzień Wyżywienia, 16.10.2006. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 12, 7–8.
- Benedykt XVI. (2007a). Przemówienie do przywódców Międzynarodówki centrowych demokratów, 21.09.2007. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 12, 15–16.
- Benedykt XVI. (2007b). Przesłanie na Światowego Dnia Wyżywienia, 4.10.2007. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 12, 7–8.
- Benedykt XVI. (2008a). Przemówienie w czasie ceremonii powitania w Białym Domu, 16.04.2008. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 5, 39–40.
- Benedykt XVI. (2008b). Przemówienie w czasie wizyty w siedzibie ONZ, 18.04.2008. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 5, 55–58.
- Benedykt XVI. (2008c). Przemówienie do włoskiego Ruchu Obrony życia, 12.05.2008. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 6, 41–43.
- Benedykt XVI. (2008d). Przemówienie do nowych ambasadorów, 29.05.2008. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 7–8, 11–12.
- Benedykt XVI. (2008e). Przemówienie do uczestników kongresu zorganizowanego przez Fundację *Centesimus annus. Pro Pontifice*, 31.05.2008. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 7–8, 15–16.
- Benedykt XVI. (2008f). Przemówienie w czasie ceremonii powitalnej w Pałacu Elijskim, 12.09.2008. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 10–11, 9–11.
- Benedykt XVI. (2008g). Przesłanie z okazji Światowego Dnia Wyżywienia, 13.10.2008. Pobrano z: [https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/messages/food/documents/hf\\_ben-xvi\\_mes\\_20081013\\_world-food-day-2008.html](https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/messages/food/documents/hf_ben-xvi_mes_20081013_world-food-day-2008.html).
- Benedykt XVI. (2009a). Przemówienie do korpusu dyplomatycznego, 8.01.2009. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 2, 4–8.
- Benedykt XVI. (2009b). Orędzie na 53. Dzień Środków Przekazu, 12.01.2009.

- L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 3, 5–7.
- Benedykt XVI. (2009c). Przemówienie do Papieskiej Akademii „Pro vita”, 21.02.2009. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 4, 30–32.
- Benedykt XVI. (2009d). Przemówienie podczas spotkania z rzymską radą miejską, 9.03.2009. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 4, 9–10.
- Benedykt XVI. (2009e). Orędzie na XVII Światowy Dzień Chorego, 2.09.2009. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 3, 7–8.
- Benedykt XVI. (2009f). Przesłanie z okazji Światowego Dnia Wyżywienia, 16.10.2009. Pobrano z: [https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/messages/food/documents/hf\\_ben-xvi\\_mes\\_20091016\\_world-food-day-2009.html](https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/messages/food/documents/hf_ben-xvi_mes_20091016_world-food-day-2009.html).
- Benedykt XVI. (2009g). Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu na temat nowych technologii, 29.10.2009. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 2, 24–26.
- Benedykt XVI. (2009h). Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Rady Cor Unum, 23.11.2009. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 2, 26–27.
- Benedykt XVI. (2010a). Przemówienie do korpusu dyplomatycznego, 11.01.2010. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 2, 41–44.
- Benedykt XVI. (2010b). Przemówienie do władz regionu Lacjum, miasta i prowincji Rzymu, 14.01.2010. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 3–4, 11–12.
- Benedykt XVI. (2010c). Przemówienie do uczestników XVI Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, 30.04.2010. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 7, 40–41.
- Benedykt XVI. (2010d). Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Świeckich, 21.05.2010. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 7, 45–46.
- Benedykt XVI. (2010e). Przemówienie w czasie spotkania z przedstawicielami różnych grup społecznych w Westminster Hall, 17.09.2010. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 11, 26–27.
- Benedykt XVI. (2010f). Przesłanie z okazji Światowego Dnia Wyżywienia, 15.10.2010. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 12, 6–7.
- Benedykt XVI. (2011a). Przesłanie wideo z okazji inauguracji Dziedzina Pogan w Paryżu, 25.03.2011. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 5, 10–11.
- Benedykt XVI. (2011b). Przemówienie w Bundestagu, 22.09.2011. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 10–11, 38–41.
- Benedykt XVI. (2011c). Przesłanie z okazji Światowego Dnia Wyżywienia, 17.10.2011. Pobrano z: [https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/messages/food/documents/hf\\_ben-xvi\\_mes\\_20111017\\_world-food-day-2011.html](https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/messages/food/documents/hf_ben-xvi_mes_20111017_world-food-day-2011.html).

- Benedykt XVI. (2011d). Przemówienie w bazylice Matki Bożej Anielskiej w Asyżu, 27.10.2011. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 1, 27–30.
- Benedykt XVI. (2011e). Przemówienie do uczestników XXV Zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Świeckich, 25.11.2011. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 2, 28–29.
- Benedykt XVI. (2012a). Przemówienie do władz regionalnych Lacjum oraz gminy i prowincji rzymskiej, 12.01.2012. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 3, 12–13.
- Benedykt XVI. (2012b). Przemówienie do uczestników Zgromadzenia ogólnego Konferencji Episkopatu Włoch, 24.05.2012. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 7–8, 29–32.
- Benedykt XVI. (2012c). Przemówienie na spotkaniu z przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych w Mediolanie, 2.06.2012. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 7–8, 17–18.
- Benedykt XVI. (2012d). Homilia za zakończenie VII Światowego spotkania rodzin, 3.06.2012. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 7–8, 22–23.
- Benedykt XVI. (2012e). Przemówienie do kapelanów lotnictwa cywilnego, 11.06.2012. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 7–8, 39–40.
- Benedykt XVI. (2012f). Przesłanie z okazji Światowego Dnia Wyżywienia, 16.10.2012. Pobrano z: [https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/messages/food/documents/hf\\_ben-xvi\\_mes\\_20121016\\_world-food-day-2012.html](https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/messages/food/documents/hf_ben-xvi_mes_20121016_world-food-day-2012.html).
- Benedykt XVI. (2012g). Przemówienie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady *Iustitia et Pax*, 3.12.2012. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 1, 34–35.
- Chaput, Ch. J. (2013). Wolność religijna i historia amerykańska. *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 2, 52–53.
- Cieślak, D. (2015). Nienaruszalność życia ludzkiego w nauczaniu Benedykta XVI. *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*, 35, 210.
- Gacka, B. (2010). *Znaczenie osoby w teologii Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Grzywocz, Ł. (2020). Główne rysy antropologii Józefa Ratzingera/Benedykta XVI. *Studia Nauk Teologicznych PAN*, 15, 193–200.
- Jan Paweł II, Enc. *Evangelium vitae* (EV), 25.03.1995.
- Kluz, M. (2017). Wymagania miłości w życiu społecznym w świetle encyklik *Deus Caritas Est* i *Caritas in veritate* papieża Benedykta XVI. *Studia Nauk Teologicznych PAN*, 12, 202–210.
- Liszka, P. (2018). Struktura substancjalna osoby ludzkiej. *Collectanea Theologica*, 88(3), 77–97.

- Machinek, M. (2006). Główne linie teologiczne encykliki Benedykta XVI *Deus caritas est. Teologia i Moralność*, 1, 11–21.
- Michalik, A. (2011). *Prymat Boga. Zamyślenia na chrześcijańskiej drodze z Josephem Ratzingerem*. Tarnów: Wydawnictwo Biblos.
- Mroczkowski, I. (2012). *Natura osoby ludzkiej. Podstawy tożsamości człowieka*. Płock: Płocki Instytut Wydawniczy.
- Panaro, A. (2021) Personalizm św. Jana Pawła II i Benedykta XVI – przesłaniem dla Europy. *Roczniki Teologiczne*, 68(2), 101–131.
- Proniewski, A. (2018). Joseph Ratzinger's Philosophical Theology of the Person. *Roczniki Teologii Katolickiej*, 17(3), 219–231.
- Ratzinger, J. (1966a). Zum Personverständnis in der Dogmatik. W: J. Speck, *Das Personverständnis in der Pedagogik und Ihren Nachbarwissenschaften* (s. 157–171). Münster: Deutsches Institut für Wissenschaftliche Pädagogik.
- Ratzinger, J. (1966b). *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. Kraków: Znak.
- Sobór Watykański II. (2002). *Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym (KDK)*. Poznań: Pallottinum.
- Św. Fulgencjusz z Ruspe, Epistula I, 11: PL 65, 306C.
- Św. Kolumban. (1957). Epistula, N 4 ad Attela. W: *S. Columbiani Opera* (s. 34). Dublin.
- Warzeszak, S. (1996). Redukcjonizm biologiczny na gruncie współczesnych biotechnologii. *Warszawskie Studia Teologiczne*, 9, 265–282.
- Warzeszak, S. (2020). *W trosce o ekologię człowieka*. Warszawa: Wyd. Inicjatywa Praska.

# THE APOLOGY OF THE HUMAN PERSON IN THE TEACHING OF BENEDICT XVI

## SUMMARY

The author shows the teaching of Benedict XVI about the human person as its one great apologia. This apologia was about the primacy of God in all areas of human life, and thus it was also an apologia for man as a human person created in the image of God. How did the Pope seek to defend the human person? First of all, he considered every human person to be a specific center of social life, since each person, in one's spiritual and moral dimension, is the source and goal of all human activity. Therefore, he had appealed for the promotion of a culture of respect for each such person, i.e. treating a rich person on an equal footing with an unborn, poor, starving, persecuted, economically exploited, without access to knowledge, in a word, everyone humiliated by unethical and harmful practices. He also recognized that the defense of the human person is also the defense of the common good, and vice versa. What was he protecting the person from? Against modern ideologies: biological reductionism, relativism, badly understood ecology. How did he protect it? First of all by showing its origin, greatness as well as inalienable dignity and vocation of the human person.

*Article submitted: 10.09.2023; accepted: 20.11.2023.*